



Nr kodu osobistego.....

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury

**ZADANIA W RAMACH PRACY PISEMNEJ
DLA KANDYDATÓW NA APLIKANTÓW
APLIKACJI SĘDZIOWSKIEJ I PROKURATORSKIEJ
8 GRUDNIA 2017 ROKU**

Praca pisemna trwa 180 minut.

Kazus z prawa publicznego

Stanisław W. zwrócił się w dniu 1 czerwca 2017 r. do Wójta Gminy B. z wnioskiem o przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego w związku z opieką nad ciężko chorą siostrą Zofią K., legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Wniosek został złożony tego samego dnia w Biurze Podawczym Urzędu Gminy w B.

Decyzją z dnia 1 października 2017 r. nr 4/II/17 Wójt Gminy B. odmówił Stanisławowi W. przyznania świadczenia pielęgnacyjnego, powołując się na treść art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1952).

W uzasadnieniu organ I instancji podkreślił, że zgodnie z tym przepisem świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, jeżeli osoba sprawująca opiekę ma ustalone prawo do emerytury. Wskazał, że ze zgromadzonych w sprawie dokumentów w sposób bezsporny wynikało, że wnioskodawca ma ustalone prawo do emerytury i pobiera emeryturę, dlatego nie może otrzymać świadczenia pielęgnacyjnego w związku z opieką nad chorą siostrą.

Decyzję podpisał Jerzy G. – Kierownik Wydziału Opieki Społecznej Gminy B., powołując się na upoważnienie udzielone mu przez Wójta Gminy B.

W aktach sprawy znajduje się podpisane przez Wójta Gminy B. upoważnienie z dnia 2 września 2015 r., następującej treści: „(...) Na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego upoważniam pracowników Wydziału Opieki Społecznej Gminy B. do prowadzenia postępowań w sprawach świadczeń rodzinnych”.

Powyższa decyzja została skutecznie doręczona Stanisławowi W. wraz z pouczeniem o przysługującym mu prawie do wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł w terminie Stanisław W., wskazując, że otrzymuje emeryturę w wysokości, która uniemożliwia utrzymanie siebie i siostry. Podkreślił, że siostra wymaga stałej opieki i nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji. Podniósł także, że Wójt Gminy B., mimo że dysponował pełną dokumentacją, wydał decyzję po upływie 3 miesięcy od daty złożenia wniosku i nie poinformował go o przyczynach zwłoki w załatwieniu sprawy.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W., po rozpatrzeniu odwołania wnioskodawcy, decyzją z dnia 15 listopada 2017 r. Nr SKO 1222/17, utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję, dzieląc stanowisko organu I instancji.

W uzasadnieniu organ odwoławczy przychylił się do stanowiska organu I instancji, że w sytuacji pobierania przez Stanisława W. świadczenia emerytalnego nie może on jednocześnie otrzymać świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu opieki nad siostrą, gdyż taką możliwość wyklucza przepis art. 17 ust. 5 pkt 1a ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Powyższa decyzja została skutecznie doręczona Stanisławowi W. wraz z pouczeniem o przysługującym mu prawie do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W.

Stanisław W. wniósł w terminie skargę na powyższą decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W., w której domagał się stwierdzenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku, że przysługuje mu prawo do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu opieki nad siostrą.

Stanisław W. zarzucił, że doręczoną mu decyzję organu I instancji powinien osobiście podpisać Wójt Gminy B.

Ponadto Stanisław W. podniósł, że od daty złożenia wniosku o przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego (1 czerwca 2017 r.) do daty wydania przez organ I instancji decyzji o odmowie przyznania świadczenia (1 października 2017 r.) upłynęły 3 miesiące, co przesądzało o tym, że jego żądanie w całości zostało uwzględnione w sposób milczący.

W odpowiedzi na skargę Samorządowe Kolegium Odwoławcze wniosło o jej oddalenie.

- 1. Oceń i uzasadnij zasadność zarzutu podniesionego w skardze, że doręczoną Stanisławowi W. decyzję organu I instancji powinien osobiście podpisać Wójt Gminy B. Omów, jakie były skutki prawne podpisania decyzji organu I instancji przez Jerzego G. - Kierownika Wydziału Opieki Społecznej Gminy B.**
- 2. Oceń, czy doszło do przekroczenia przez organ I instancji przewidzianych w k.p.a. terminów do załatwienia sprawy oraz wskaż jakie środki prawne przysługują stronie w przypadku przekroczenia przez organ administracji terminów do załatwienia sprawy.**
- 3. Wskaż, na czym polega milczące załatwienie sprawy i kiedy sprawa może być załatwiona milcząco.**
- 4. Wskaż i uzasadnij, kiedy wojewódzki sąd administracyjny rozpoznając skargę na decyzję lub postanowienie, może w orzeczeniu stwierdzić istnienie albo nieistnienie uprawnienia lub obowiązku.**

Kazus z prawa prywatnego

Wnioskodawca Marian Sawicki złożył w dniu 11 maja 2017 r. do Sądu Rejonowego w Kościerzynie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy po żonie Zofii Sawickiej, zmarłej 15 września 2016 r. w Kartuzach. Wskazał, że Zofia Sawicka przez ostatnie pięć lat mieszkała nieprzerwanie u swojej córki w Kościerzynie. Podał, że cały majątek spadkowy stanowi nieruchomość położona w Kartuzach. Jako uczestników postępowania wskazał swojego syna z poprzedniego małżeństwa Zbigniewa Sawickiego i siostrę spadkodawczyni Stanisławę Strzelecką.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kartuzach. W uzasadnieniu wskazał, że sądem właściwym jest sąd miejsca położenia majątku spadkowego. Postanowienie uprawomocniło się.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Kartuzach wnioskodawca Marian Sawicki, składając zapewnienie spadkowe, złożył następujące oświadczenie:

„Spadkodawczyni Zofia Sawicka zmarła w dniu 15 września 2016 r. w Kartuzach, ostatnio przed śmiercią stale przebywała u córki Aliny Wysokińskiej w Kościerzynie. W chwili śmierci spadkodawczyni pozostawała w związku małżeńskim z Marianem Sawickim, z którym nie miała dzieci. Było to jej drugie małżeństwo. Z pierwszego małżeństwa z Janem Maciejewskim Zofia Sawicka miała dwoje dzieci: córkę Alinę Wysokińską i syna Roberta Maciejewskiego. Spadkodawczyni nie miała dzieci przysposobionych. Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie były również zawierane umowy o zrzeczenie się spadku. Dzieci spadkodawczyni ani wnioskodawca nie złożyli po jej śmierci oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne. Nie toczyło się postępowanie spadkowe po Zofii Sawickiej ani nie był sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia. Spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu.”

Postanowieniem z dnia 15 września 2017 r. Sąd Rejonowy w Kartuzach odmówił Zbigniewowi Sawickiemu i Stanisławie Strzeleckiej dalszego udziału w sprawie i wezwał do udziału w sprawie Alinę Wysokińską i Roberta Maciejewskiego w charakterze uczestników postępowania.

Uczestniczka postępowania Alina Wysokińska potwierdziła zapewnienie spadkowe złożone przez wnioskodawcę. Oświadczyła ponadto, że posiadała testament rodziców z maja 2009 r., który przechowywała w swoim mieszkaniu. W maju 2010 r. wyjechała na rok do

Anglii. W czasie jej nieobecności dokonano włamania, z mieszkania ukradziono większość rzeczy, w tym dokumenty. Włamanie zgłosiła na policję, postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Dopiero po śmierci matki odkryła, że nie posiada testamentu, i nie wie, co się z nim stało. W dniu pogrzebu matki, tj. 20 września 2016 r. wraz z bratem próbowała podjąć rozmowę z wnioskodawcą na temat testamentu, ale nie miał on dla nich czasu.

Uczestnik postępowania Robert Maciejewski oświadczył, że potwierdza zapewnienie spadkowe złożone przez wnioskodawcę. Oświadczył, że matka pokazała mu testament sporządzony przez rodziców na rzecz jego siostry. Pamięta tylko, że w testamencie było napisane, że rodzice wszystko zapisują siostrze Alinie Wysokińskiej. Testament napisała matka, a podpisali oboje rodzice. Nie kwestionuje tego testamentu.

Wnioskodawca oświadczył, że nie wiedział o tym, że spadkodawczyni pozostawiła testament, nie widział tego testamentu.

Sąd przesłuchał w sprawie świadków Stanisławę Strzelecką i Barbarę Baczyńską.

Postanowieniem z dnia 30 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Kartuzach stwierdził, że spadek po Zofii Sawickiej na podstawie testamentu z 1 maja 2009 r. nabyła córka Alina Wysokińska w całości. W uzasadnieniu wskazał, że wiarygodne zeznania świadków, które nie zostały zakwestionowane przez wnioskodawcę i uczestników postępowania, pozwoliły na ustalenie, że w dniu 1 maja 2009 r. Zofia Sawicka (wówczas Maciejewska) wraz z mężem Janem Maciejewskim sporządzili testament. Na kartce papieru długopisem spadkodawczyni napisała „testament”, a poniżej zamieściła tekst: „My Jan Maciejewski i Zofia Maciejewska będąc w pełni władz umysłowych, na wypadek naszej śmierci zapisujemy cały nasz majątek córce Alinie Wysokińskiej”. Testament ten napisała własnoręcznie spadkodawczyni, a podpisy złożyli pod jego treścią Jan Maciejewski i Zofia Maciejewska. Na testamencie nie było daty. Testament został sporządzony w obecności Stanisławy Strzeleckiej oraz w obecności sąsiadki Barbary Baczyńskiej.

1. Oceń i omów prawidłowość oraz wpływ na dalsze postępowanie:

- postanowienia Sądu Rejonowego w Kościerzynie w przedmiocie stwierdzenia niewłaściwości i przekazania sprawy do Sądu Rejonowego w Kartuzach;**
- postanowienia Sądu Rejonowego w Kartuzach w przedmiocie odmowy dalszego udziału w sprawie Zbigniewowi Sawickiemu i Stanisławie Strzeleckiej**

i wezwania do udziału w sprawie Aliny Wysokińskiej i Roberta Maciejewskiego w charakterze uczestników postępowania.

- 2. Oceń prawidłowość postanowienia sądu w przedmiocie nabycia spadku. Omów, jaki wpływ na postępowanie sądu i podstawę powołania do spadku powinien mieć fakt zaginięcia testamentu Zofii Sawickiej.**
- 3. Omów konsekwencje prawne niezłożenia przez wnioskodawcę i uczestników postępowania oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.**

Kazus z prawa karnego

W dniu 10 kwietnia 2016 r. Aleksandra A. – będąca w 38. tygodniu ciąży – została przyjęta na Oddział Położniczy Szpitala w W. z powodu silnego bólu podbrzusza i krwawienia z dróg rodnych. O godz. 16.00 lekarz Piotr P. wykonał badanie ktg (tj. badanie tętna płodu i czynności skurczowej macicy), przy czym podczas badania nie obserwował monitora i nie zapoznał się z wydrukiem obrazującym przebieg tego badania, tylko zakończył dyżur i wyszedł ze szpitala. O godz. 17.00 ordynator oddziału dowiedział się od położnej o trudnościach z wysłuchaniem tętna płodu, a następnie, po wykonaniu badania usg, natychmiast przeprowadził cięcie cesarskie, w wyniku którego wydobyto martwe dziecko okręcone pępowiną wokół szyi.

W dniu 11 maja 2016 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w W. wszczął w przedmiotowej sprawie dochodzenie o przestępstwo z art. 155 k.k. W dniu 31 maja 2016 r. przesłuchano w charakterze świadka byłą żonę Piotra P. – Wiktorię W., zatrudnioną w szpitalu w W. jako położna, która zeznała, że Piotr P. wprawdzie wykonał badanie o godz. 16.00, ale cały czas rozmawiał przez telefon i nawet nie zapoznał się z jego wynikiem.

Jak wynika z opinii biegłych, zapis badania ktg z godziny 16.00 świadczył o zagrożeniu życia płodu i nakazywał natychmiastowe zakończenie ciąży cesarskim cięciem. Zdaniem biegłych płód miał zdolność do samodzielnego życia poza organizmem matki, a wcześniejsze przeprowadzenie zabiegu (tj. niezwłocznie po stwierdzeniu nieprawidłowości o godz. 16.00) dawałoby dziecku duże szanse na przeżycie.

Przesłuchany w charakterze świadka i pouczony o prawie odmowy odpowiedzi na pytania Piotr P. złożył obszerne zeznania, natomiast po ogłoszeniu mu w dniu 20 października 2016 r. zarzutu nieumyślnego narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i nieumyślnego spowodowania jego śmierci, tj. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 160 § 3 w zw. z § 2 k.k. i z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i oświadczył, że „podtrzymuje w całości wszystko, co powiedział w tej sprawie”. Do akt dołączono notatkę funkcjonariusza Policji z rozmowy z ordynatorem oddziału, który stwierdził, że tego dnia Piotr P. był bardzo rozkojarzony, bo telefonicznie dowiedział się o śmierci bliskiej osoby.

W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia z dnia 31 października 2016 r. prokurator powołał się na treść notatki z rozmowy z ordynatorem oraz treść zeznań złożonych przez Piotra P. w charakterze świadka. W uzasadnieniu postanowienia prokurator podał, że skoro

